

# Rock N Roller

Quebonafide

Nie mać mi w bani, bo zrobię z ciebie śliczny sarkofag  
Wciąż się biję z myślami i przegrywam przez techniczny knockout  
Krotko żyłem na blokach, ale mam na nich karnet  
Graffiti cenię bardziej niż Picasso w złotej ramie  
Mam ochotę to zamieść, Rap Rock n Roller, mała  
Gdzie się da to, weź to zamieść, Rap Rock n Roller, mała  
Ruszymy tym jak zamieć, Rap Rock n Roller, mała  
Choć tu i po nas zamieć, Rap Rock n Roller, mała  
Kontrola sama się traci, choć sto kilowy balast  
Energia mnie rozpierdala, to moja mowa ciała  
Alarm, pisk, gesty, gesty, baby, baby  
Mój apetyt nigdy nie śpi, wierz mi nigdy nie mam czasu siesty  
Nie mam czasu siesty? Nie, nie hombre  
Pozjadałem wszystkie rozumy #milczenie\_owiec  
Wciąż chodzę z podniesionym czołem jak Anthony Hopkins  
Muszę być pewny siebie, muszę to robić, rozkmiń!

Jestem mądrzejszy niż im się wydaje, propsy Adela [?]  
Ta scena to moja arena, odgryzam ramiona Krakena  
Jak wbijam to jest Rock n Roll w słowach  
Bity popijamy koktajlami mołotowa, boom boom  
Idzie to do każdego miasta  
Zapieramy dech w piersiach i to nie astma, boom boom  
Tym topię asfalt, Rock n Roller – pot na czole i pusta sakwa

Kategorycznie zabraniam ci pisanie od zaraz  
Marazm wali na kilometr, człowiek zgubiłeś to tempo za mikrofonem  
Udajesz wirażkę, a blaszkę na odmułę wyłapujesz zawsze, a jakże to ważne  
Tu nie chodzi o przyspieszenia, to kwestia ambicji, kreatywności  
Robimy w wytrwałości jakby ktoś ci nie wierzył jaki jest patent na to  
I powiem szczerze, wiedzą dobrze jak to głęboko we mnie jest zakorzenione  
Ja i majk, sitinesy [?] i sample, urodzeni mordercy  
Nie szukaj agencji promoz moim logo kolo, bo jestem niezależny jak w Afryce Togo  
Srogo haruję na życie, lekko teksty piszę, wiszę komuś grosze, ktoś m i wisi stówki  
Patrz! życie na kredycie  
Mam ochotę to zawieść, Rap Rock n Roller, mała  
Wiesz, że nie mogę zawieść, Rap Rock n Roller, mała  
Ciągle to krwią płacze, Rap Rock n Roller, mała  
I nie chcesz mnie inaczej, Rap Rock n Roller, mała

Jestem mądrzejszy niż im się wydaje, propsy Adela [?]  
Ta scena to moja arena, odgryzam ramiona Krakena  
Jak wbijam to jest Rock n Roll w słowach  
Bity popijamy koktajlami mołotowa, boom boom  
Idzie to do każdego miasta  
Zapieramy dech w piersiach i to nie astma, boom boom  
Tym topię asfalt, Rock n Roller – pot na czole i pusta sakwa